Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 117 Kraków, poniedziałek 21 maja 1923 Rocznik XXXII

500 marek za numer

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Miesięcznie marek 12500
Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk.
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Piast i chjena z żydami w przymierzu?

Wczoraj cytowaliśmy dłuższy ustęp z naczelnego organu endecji — „Gazety Warszawskiej", w którym podniesiono, że w razie, gdyby blok witosowo-chjeński popadł w deficyt na punkcie uczestników polskich — dopreżę sobie Rusinów ks. Ilkowa... Ponieważ wspólnym omnibusem powozić będą ręce polskie i uprząż będzie polska, zatem obojętne jest, że podrepcą w zaprzęgu i jacyś mniejszościowcy...

Nie wiemy, czy ci Ukraińcy małopolscy są tak samo „pewni", jak NPR-owcy, którzy ostatecznie puszczą farbę dopiero na obecnym zjeździe dwuświątecznym.

Natomiast organ endecki dyskretnie przemilczał sprawę toczących się, jak z wielu stron sygnalizowano, **konszachtów z posłami żydowskimi w Sejmie i z senatorami z szesnastki.**

Rozumie się, nie chodziłoby tu o dopuszczenie żydów do wspólnego stołu z chjeną i Piastem. Żydzi mieliby tylko dopomódz do oczyszczenia miejsca dla nowej kombinacji. Słowem — ukryta, cicha spółka.

I rzecz charakterystyczna, już i chadecki „Głos Narodu" — nie wspominając o tem, że byłby to wynik dobicia targu pomiędzy 8-ą a 16-ą — podaje w numerze wczorajszym następującą depeszę:

ŻYDZI CONTRA SIKORSKI

„**Warszawa** (tel. wł.). W sferach parlamentarnych krąży pogłoska, że **stanowisko Koła żydowskiego ustalono** po dwudniowych obradach, w ten sposób ostatecznie, iż **ma ono głosować przeciw gabinetowi gen. Sikorskiego**, gdy w Sejmie pojawi się wniosek o udzielenie temu gabinetowi nieufności".

Wiadomo, iż endecja piętnowała każdy rząd nieendecki i rząd Sikorskiego mianem narzędzia masońsko-żydowskiego.

Tymczasem żydzi samorzutnie jakoby chcą się pozbyć tego rządu, gdy sukcesorem jego ma być blok chjeńsko-piastowski... — Czyli, że wygodnie im jest iść na tę zmianę. Inaczej mówiąc, musiano im przyobiecać bądź zdobycie pewnych korzyści, bądź uniknięcie pewnych strat.

Przygotowaniem do tej cichej umowy, czy zmowy, był już oprócz głosów prasy żydowskiej (o których wspominaliśmy) szereg głosowań, gdzie Koło żydowskie w sprawach dlań obojętnych, szło łącznie z prawicą, względnie z tworzącym się „centroprawem"...

Ostatnio przybyło jeszcze w Senacie takie współgłosowanie, gdy chodziło o terminy rugowania t. zw. "użytkowników" na kresach, t. j. przeważnie wyrobników dworskich i parobków, którzy dla wyżywienia się uprawiali swojem staraniem ziemię w majątkach, opuszczonych przez obszarników.

Zdaje się, iż słuszną jest wersja, że chjena obiecała klubowi żydowskiemu na **gruncie kulturalnym** odłożenie „ad calendas graecas", czyli na czas daleki i nieokreślony sprawy „numerus clausus" w wyższych uczelniach; na **gruncie ekonomicznym** zgodę na (bodaj że opracowany już ze względów dochodowych w ministerstwie skarbu) projekt powiększenia sieci szynków (1 na 1000 mieszkańców zamiast 1 — na 2500 mieszkańców), przyczem mieliby przy koncesjach nie być upośledzeni żydzi.

Powie ktoś: jakto, dziś już piorunuje p. Oksza-Grabowski, druh Nowaczyńskiego, że z winy (sic!) rządu Sikorskiego szerzy się... gruźlica i spożywanie alkoholu wśród nieletnich...

Nic nie szkodzi — p. Grabowski przestanie piorunować na alkoholizm, gdy wódka zostanie „zósemkowana".

A młodzież chjeńska, jeżeli jej ubędzie wiecowanie na temat „numerus clausus"? To już drobnostka: młodzież może sobie dalej uchwalać, co chce; wygrażać się, komu chce... Niech się wyszumi-

W w Sejmie można tej sprawy nie tykać...

Nie z takiemi trudnościami umieli sobie radzić głowacze chjeńscy.

Jeżeli wiceprezydent Warszawy, przedstawiciel kruciowej rzeszy konsumentów, mógł z lekkiem sercem głosować w Sejmie za wnioskiem Pluty — to zaiste endecy umieją zdobywać rekord osobliwości; umieją nie tylko siadać na dwóch stołkach, ale, co zakrawa na nieprawdopodobieństwo, mieć pod sobą dwa konie, ruszające z kopyta w przeciwnym kierunku — i ani nie spaść, ani nie uledz rozerwaniu.

Można być i z konsumentami i przeciw konsumentom, z żydami i przeciw żydom, z rzymskim katolicyzmem i przeciw Rzymowi.

Byle tylko nie być pedantem i każdemu w

Pr. III 33/23/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy w Krakowie orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 pk.: I) Treść zamieszczonego w Nr. 113 czasopisma drukowego „Naprzód" z daty Kraków, dnia 17 maja 1923 artykułu z napisem: „protest lekarzy żydów" w ustępie: „stwierdzić jednak musimy..." a kończącym się słowami: „etyki w swoich uczniów" i w ustępie zaczynającym się od słów: „który miał odwagę, a kończącym się słowami „na ogół lekarzy żydowskich" — zawiera przedmiotową istotę występku z § 488 uk. i art. V. noweli z dnia 17 grudnia 1962 L. 8 Dzpp. ex 1863; II) Zarządzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzoną, a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczonym; III) Zakazuje się dalszego rozszerzania inkryminowanego artykułu, albowiem w artykule tym autor przez udzielanie przekręconych faktów, fałszywie obwinił Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiell., a więc władzę publiczną, o czyny niehonorowe i nieobyczajne, które rzeczony Wydział w opinji publicznej pogardliwym uczynić i poniżyć mogły, co stanowi występek obrazy czci z §§ 488 uk. i art. V. noweli z 17 grudnia 1862 L. 8 Dzpp. ex 1862. Równocześnie poleca się Redakcji czasopisma „Naprzód", aby tę uchwałę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie pod rygorem § 20 ustawy prasowej bezpłatnie zamieściła. Sąd okręgowy karny Oddział III. Kraków, dnia 18 maja 1923. Podpis nieczytelny.

Pr. III 34/23/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy w Krakowie orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 pk.: I) Treść zamieszczonych w Nr. 115 perjodycznych czasopisma „Naprzód" z daty Kraków, dnia 19 maja 1923 artykułów z napisem „ustalmy kilka faktów" i śledztwo w sprawie wybuchu bomby" ,względnie ustępów tychże artykułów zaczynających się od słów: „wiemy i stwierdzamy publicznie" do słów: „ani też im się przeciwstawiać" — oraz od słów: „jedno tylko można" do słów: „potoczy się dalej śledztwo" zawiera przedmiotową istotę występku z § 491, 492 uk. i art. V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dzpp. ex 1863; II) Zarządzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzona, a cały zebrany nakład tegoż ma być zniszczonym; III) Zakazuje się dalszego rozszerzania inkryminowanych ustępów powyższych artykułów, albowiem w artykule tym autor funkcjonarjuszów policji państwowej, oraz wojewodę, a zatem organa rządu, bez przytoczenia okoliczności faktycznych obwinia o pogardliwe przymioty, oraz taki sposób myślenia i wystawia je na publiczne szyderstwo. Równocześnie poleca się Redakcji czasopisma „Naprzód", aby tę uchwałę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie pod rygorem § 20. ust. pras. bezpłatnie zamieściła. Sąd okręgowy karny Senat III. Kraków, dnia 19 maja 1923. Podpis nieczytelny.

dobranej chwili podsunąć pod nos ten zapach, który on lubi.

A przytem trzeba mieć wszędzie agentów otrzaskanych, — którym nie zależy na żadnych programach — tylko na tem, ażeby interes endecki prosperował i obroty się zwiększały.

Kpić można sobie ze świata, gdy się on okpiwać daje!

Mogą sobie „orłowi" faszyści nawet bomby w żydowskich dzielnicach podkładać, a endeccy, dajmy na to. Orlińscy mogą z niezorlonymi byłymi współwyznawcami dobijać targu.

Zaś żydowski publicysta, p. Schwalbe, który jako pierwsza jaskółka w prasie żydowskiej, witał ewentualność nowego prawicowo-centrowego rządu, rzuci być może sentencję: niema róży bez kolców... Albo: nie odrazu Kaźmierz zbudowano...

W kole żydowskiem, tak jak w chjeńskim trójklubie, trzęsą politycy, którzy z sentymentami się nie liczą: można się było opluwać, można się sprzymierzyć.

Znamiennym jest też artykuł wstępny „Gazety Warszawskiej" (Nr. 134), wyrażający jeszcze brak zaufania w poprawę żydów, ale jakże daleki od „chrześcijańskich" gróźb ks. Lutosławskiego, że dla „zbawienia duszy żydów" trzeba ich w czambuł wygłodzić.

Bomby krakowskie w Sejmie

Interpelacja Związku parlamentarnego polskich socjalistów do panów ministrów: spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w sprawie grasującej bezkarnie w Krakowie bandy terorystycznej i niesłychanej bezczynności i opieszałości miejscowych władz.

W czasie od 20 kwietnia b. r. do 15 maja b. r. podrzuciła zbrodnicza ręka 3 bomby w mieście Krakowie. W dniu 20 kwietnia padł ofiarą zbrodniczej akcji dom rektora Natansona, za to, że nie głosował na Wydziale Filozoficznym za numerus clausus — a policja miejscowa nie znalazła sprawcy, w komunikacie oficjalnym zaś, jako sprawcę domniemanego wskazała nieznanego komunistę z Górnego Śląska. W dniu 5 maja padł ofiarą podłożonej bomby dom, względnie część jego przy ulicy Krakowskiej, tam, gdzie mieściły się stowarzyszenia zawodowe żydowskich robotników, a policja znowu nie wykryła zbrodniarzy, a zadowolniła się przeprowadzeniem dochodzeń przeciwko członkom tych stowarzyszeń zawodowych i wskazaniem, że pewno któryś z nich bombę tę podłożył. W dniu 15 maja b. r. padł ofiarą zbrodniczego zamachu lokal redakcji „Nowy Dziennik". Była to największa katastrofa, bo wybuch bomby zniszczył całe drugie piętro domu, wyrwał dach i poczynił poważne spustoszenia na piętrze pierwszem. Policja do tej chwili nie zdołała pochwycić sprawców tych niesłychanych zamachów i nie jest wykluczonem, że znowu z kół policyjnych wyjdzie przypuszczenie, że i ten trzeci zamach wykonany został przez żyda, przeciwko żydowskiemu dziennikowi.

Ale oto z pomocą policji przybyli sami zbrodniarze bo w sam dzień wybuchu nadali na pocztę listy anonimowe do redakcji pism krakowskich, w których przyznają się do zbrodni i oświadczają, że rozpoczęli walkę z żydowstwem, wzywają wszystkie pisma, by zaniechały omawiać te zamachy w sensie nieprzychylnym dla zbrodniarzy, bo inaczej rozpoczną oni dalszą nieubłaganą walkę i nie zawahają się przed poświęceniem życia ludzkiego.

Rozbestwiona zupełną bezkarnością banda terorystyczna w cynizmie swoim posunęła się do otwartego przyznania się do popełnianych zbrodni i do gróźb wobec tych, którzyby te zbrodnie potępiali.

Cała opinja Krakowa od wybuchu pierwszej bomby wskazuje wyraźnie na sprawców tych ohydnych zbrodni. Już w naszej interpelacji z 23 kwietnia podnieśliśmy, że „Głos Narodu" w Nr. z 15 kwietnia wezwał do czynnej walki z żydostwem i jako miejsce zapisywania się do „organizacji czynnej obrony polskości" wskazał lokal redakcji swej i lokal Rozwoju. Władze policyjne nie poszły za ogólnym głosem opinji i pozostawiły w spokoju źródła zbrodniczej agitacji, poszukując zamachowców tam, gdzie ich nie było.

Winę tych niesłychanych stosunków, tego nieokiełznanego szału nacjonalistycznego ponoszą, niestety, oficjalne koła szowinistycznych partji, które rozpętały wśród młodzieży uniwersyteckiej nienawiść rasową i udzielając im moralnego poparcia, w ten sposób moralnymi sprawcami tych zbrodni.

Czyż nie jest jedynym w dziejach uniwersyteckich ów niesłychany memorjał wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie numerus clausus, bluzgający stekiem nacjonalistycznych frazesów przeciwko obywatelom wyznania mojżeszowego? Sprawę, którą inne uniwersytety potraktowały jednak objektywnie, postawił wydział lekarski, w którego gronie zasiadają ludzie tak poważni i tak europejskiej sławy, jak prof. Marchlewski, Rosner, Kostanecki i inni mogli dać swój podpis na ten nielicujący z godnością naukowego ciała memorjał a raczej agitacyjny artykuł antysemicki, budzący wśród młodzieży najdziksze instynkta. Poza plecami chyba rozumnych profesorów wypisał ten memorjał jakiś obłąkany nacjonalista, dając w ten sposób do rąk niedoświadczonej a zapalnej młodzieży materjał do walki na swój sposób, t. j., z bombą w ręku przeciwko żydom.

W Krakowie opinja publiczna wskazuje na klikę profesorów uniwersytetu, którzy udzielają agitacji nacjonalistycznej wśród młodzieży swego poparcia. Czyż można żądać od młodzieży rozwagi i zastanowienia się w wyborze środków walki z „żydostwem", którą to walkę chce ona prowadzić, skoro jej profesorzy jak prof. historji Sobieski, prezes krakowskiego „Rozwoju", na posiedzeniu Wydziału Filozoficznego Uniw. Jagiellońskiego, groził swoim kolegom środkami gwałtownymi — a więc rewolwerem i bombą — jeśli nie uchwalą numerus clausus.

Oto był naukowy argument profesora uniwersytetu.

Czyż można żądać uspokojenia od młodzieży i trzeźwego u niej sądu, skoro we wszystkich swoich wybrykach antysemickich znajduje moralne poparcie u swoich profesorów, między którymi zaciekłością odznacza się prof. Emil Godlewski, rektor akademji górniczej Horbowski i inni.

Następstwa tego podjudzania młodzieży przez profesorów ujawniają się często przeciwko ich kolegom. Tem tłomaczy się, że rektor Natanson zapoznał się z bombą, a syn prof. Rosnera został nie przyjęty do Bratniej Pomocy warszawskiej, jako pochodzący z żydów.

Też same wpływy endeckie ujawniają się i w innych władzach. Wystarczy powiedzieć, że prokurator krakowski skonfiskował parokrotnie „Naprzód" za omawianie memorjału wydziału lekarskiego w sprawie numerus clausus, a samego memorjału, który jest szczuciem przeciwko żydom i mieści w sobie znamiona kryminalnego przestępstwa budzenia nienawiści do klas społeczeństwa, wcale nie kwestjonował.

Wystarczy wskazać na postępowanie organów policyjnych, które przy każdym wybuchu bomby z uderzającą w oczy stronniczością oszczędzają właściwe koła, w których sprawców szukać trzeba.

Prasa antysemicka w Krakowie jawnie wzywa do gwałtów i uchodzi jej to bezkarnie. Trzeba przyznać, że rozumniejsze koła klerykalne usunęły się od tych pism, czując że propaganda taka musi doprowadzić do wojny domowej. W ostatnich czasach opuścił „Głos Narodu" sam biskup krakowski, ks. Sapieha, który miał w tem piśmie swoje wpływy, a mają na jego polecenie zerwać z tą redakcją, pracujący jeszcze w niej księża.

Czy to odpowiada prawdzie i czy to nastąpi, nie wiemy. To pewna i to wiemy, że niepowstrzymana niczem propaganda przewrotowa w prasie, w urzędach, w szkołach i uniwersytecie musi być opanowaną przez czynniki rządowe, jeśli one nie chcą doprowadzić do wzajemnego mordowania się i do wojny domowej w społeczeństwie.

Niestety, czynniki rządowe nie stanęły na wysokości zadania nawet wtedy, kiedy miały do czynienia już nie z agitacją zbrodniczą, ale ze strasznymi skutkami tej agitacji — bombami.

Dlatego zapytujemy panów ministrów:

1) czy skłonni są wydać jak najsurowsze polecenia, aby położyć przez wykrycie zbrodniarzy — kres białej anarchji, uprawianej bezkarnie pod okiem organów władzy?

2) czy skłonni są winnych urzędników pociągnąć do surowej odpowiedzialności?

Warszawa, dnia 18 maja 1923 r.

* * *

BEZSILNA ZŁOŚĆ

Obie krakowskie gazety chjeńskie, jakby się zmówiły, z wściekłością piszą o piątkowej demonstracji robotników krakowskich. Z pianą na ustach wykrzykują, że „Naprzód" wzywa do gwałtów i zamachów, a nawet — o zgrozo! — wzywa do pogromów. Nielada strach musiał paść na pp. Krzywego i Matyasika po przeczytaniu odezwy, wzywającej robotników na demonstrację, strach tak wielki, że cała kompanja policjantów nie była w stanie przywrócić im równowagi umysłowej.

Panowie ci i mniejsze płotki endecko-chadeckie sądzą innych wedle siebie. Im się zdaje, że występywanie w interesie publicznym — a takiem jest chyba żądanie wystąpienia przeciw bombiarzom — musi koniecznie być wypływem tchórzostwa. No, no — odwagę ci panowie za kordonem policyjnym mają wielką, a w rzucaniu oszczerstw i denuncjowaniu są jeszcze bieglejsi.

Czy i kogo robotnicy krakowscy bronią i w przyszłości bronić będą, na to wypociny mózgowe redaktorów „Gońca" i „Głosu Narodu" mają i mieć będą tyle wpływu, co ich wściekłe ujadanie na nas za to, że nie milczymy i wskazujemy na ich nikczemną grę nietylko zresztą w sprawie zamachów krakowskich. Taka sfora nieprzyjaciół jest najlepszym dowodem, że „Naprzód" dobrze spełnia swój obowiązek publicystyczny, a na to żadne krzywe gęby nie pomogą.

Zagadkowe zajście

ZGINĘŁY AKTA SĄDOWE W SPRAWIE ZAJŚĆ Z 11 GRUDNIA?

„Robotnik" donosi: W kołach sądowniczych mówi się powszechnie, jakoby z kancelarji sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, Żyźniewskiego, specjalnie w swoim czasie delegowanego do zbadania pamiętnych zajść, związanych z zamachem chjeny z dnia 11 grudnia r. ub., **skradziono wszystkie akta z tą sprawą związane.**

Podejrzanego o kradzież woźnego kancelarji cichutko usunięto z posady pod pozorem... choroby umysłowej (jak dotychczas, ów woźny żadnych symptomatów choroby umysłowej nie zdradzał!). **Żadnego śledztwa w tej sprawie nie przeprowadzono!**

Żądamy od ministerstwa sprawiedliwości kategorycznej odpowiedzi, jak się rzecz miała i surowego śledztwa.

Wiadomości polityczne

—o—

PIĄTA ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI GRUZJI

W dniu 26 maja r. b. przypada piąta rocznica ogłoszenia niezależności Gruzji. Pięć lat temu prastara stolica Iberji, Tyflis, a z nią cały naród gruziński zrzuciły gniotące je pęta niewoli, ogłaszając uroczysty akt swej niezależności. W przeciągu więcej niż stulecia bohaterski naród Gruzinów był zdeptany przez gnębicieli, prześladowany przez carskich przekupnych katów, hańbiących świątynie i cześć narodu. Ale piękna Kolchida żyła myślą oswobodzenia i długi łańcuch powstań ciągnął się przez ten okres niewoli i męki. A gdy wybiła godzina wolności i Gruzja ujęła w swe ręce ster państwowy, prowadząc pracę odbudowy i podniesienia życia kulturalnego i ekonomicznego, znów przyszli oni, ciemięzcy, bolszewicy „oswobodziciele" i bez wypowiedzenia wojny ujarzmili kraj, cieszący się odzyskaną wolnością, uznany przez cały świat cywilizowany. Już dwa lata minęło, dwa lata walki i rozpaczy, zmagań się z bolszewizmem. Naród gruziński uległ przemocy, lecz nie wyrzeknie się wolności ostatkiem sił.

W dniu 26 maja ze stolicy wolnej Polski chce on przypomnieć światu, że Gruzja żyje, żyje w męce i woła o ratunek. Niech głos ten rozbrzmi daleko, tam gdzie kwitnie wolność i szczęście. Niech o narodzie wielkiej przeszłości i potęgi, któremu należy się również miejsce wśród szeregu odrodzonych narodów!

Klub gruzińsko-polski, chcąc uczcić doniosły i wielki dzień w historji Gruzji, urządza w dniu 25 maja o godzinie 7 wieczorem uroczysty obchód w wielkiej sali Rady miejskiej w Warszawie i na uroczystość tę zaprasza wszystkich tych, którzy żywią sympatję dla tego dzielnego narodu.

Dzień ten w życiu każdego Gruzina ma takie znaczenie, jak 3-ci Maj w życiu Polski. Jak niegdyś Polacy, tak dziś Gruzini na obczyźnie obchodzić muszą pamiętny w ich dziejach dzień święta braterstwa, równości i jedności.

Organizacje i instytucje społeczne, chcące przyjąć udział w uroczystościach, proszone są o zgłaszanie się do Tow. Wschodniego (ul. Ordynacka 5) od godz. 6 do 7 wieczór.

—ooo—

Szczegóły zamordowania wiceprezesa głównego urzędu ziemskiego

Jak donieśliśmy, we czwartek zamordowany zo stał w Warszawie Władysław Olewiński, wiceprezes głównego urzędu ziemskiego. Zabójstwo zostało dokonane wśród następujących okoliczności:

We czwartek o godz. 5 min. 50 popołudniu na ul. Smolnej rozległy się trzy strzały rewolwerowe, poczem przed domem nr. 19 upadł na chodnik jakiś mężczyzna. Strzelający przeszedł na drugą stronę ulicy i stanął przy bramie domu nr. 32. Tymczasem przechodnie zaalarmowali posterunek policyjny na rogu ul. Nowego Świata i Alei Jerozolimskich. Stojący tam starszy przodownik Teodor Kowalewski podążył natychmiast na miejsce zbrodni i wezwał pogotowie. W sześć minut od alarmu nadjechała karetka pogotowia, którego lekarz stwierdził śmierć 41-letniego Władysława Olewińskiego, wiceprezesa głównego urzędu ziemskiego, wskutek dwóch ran postrzałowych klatki piersiowej.

Zabójca Olewińskiego 29-letni Władysław Niwiński, obywatel ziemski, właściciel majątku Opoka Wielka w gm. Kosin (pow. lubelski), ujrzawszy nadchodzącego policjanta, kiwał nań ręką, poczem oddając mu rewolwer, rzekł: „Zabity złamał mi życie, przeto życie za życie".

Przyprowadzony do X komisarjatu Niwiński zachowywał się przez cały czas nadzwyczaj spokojnie, odpowiadał na zadawane mu pytania, palił papierosy, rozmawiał z bratem swym Adamem i nie zdradzał najmniejszego zdenerwowania.

Wkrótce przybyli naczelnik urzędu śledczego p. Sonnenberg, zastępca jego p. Kurnatowski, sędzia śledczy II okręgu p. Jasiński i inni przedstawiciele władz policyjno-śledczych i sądowych, którzy przeprowadzili pierwiastkowe dochodzenie. Ustalono, że Olewiński podążał z mieszkania swego przy ul. Smolnej nr. 7 na miasto. Zabójca musiał prawdopodobnie czatować na swą ofiarę i dał do Olewińskiego trzy strzały, z których dwa były celne. Zmarły tragiczną śmiercią pozostawił żonę, dwie córeczki w wieku 10 i 12 lat, oraz matkę swą.

Zabójca mieszkał stale w swym majątku, lecz od 14 kwietnia r. b. zajmował numer w hotelu „Savoy" na Nowym Świecie. Dnia 14 bm. przyjechał do niego i również zamieszkał brat jego, Adam, a onegdaj wreszcie przyjechał i trzeci brat Antoni. Władysław Niwiński był codziennym niemal gościem w biurze głównego urzędu ziemskiego w sprawie parcelacji swego majątku. Będąc pewien przychylnej decyzji, Niwiński wezwał do Warszawy dwunastu gospodarzy, przyszłych nabywców ziemi. Przez trzy tygodnie bez przerwy, Niwiński trzymał ich w Warszawie na swój koszt. Wracając z miasta do hotelu, Niwiński zawsze zdradzał silne zdenerwowanie z powodu niezałatwienia swej sprawy w biurze głównego urzędu ziemskiego, co jakoby zależało od wiceprezesa Olewińskiego.

O godz. 9 wieczorem zabójcę przewieziono do urzędu śledczego. Zwłoki Olewińskiego przewieziono do mieszkania.

* * *

Nie wiemy, na jakiej podstawie przedwczorajszy „Kur. Ilustr." obrzygał błotem pamięć zamordowanego i w jednej ze swych depesz, powtarzającej jakoby zeznania sprawcy mordu, zrobił z jego ofiary — łapownika i oszusta, który wyłudził miljonowe sumy od Niwińskiego.

„Gaz. Warsz." podając wyjaśnienia braci Niwińskiego, przytacza tylko: zdenerwowanie tegoż z powodu zwłoki w załatwieniu jego sprawy.

Bracia owi przypuszczają, że może Olewiński odpowiedział opryskliwie Niwińskiemu i ten zastrzelił go w sprzeczce.

Warszawski „Kurjer", zwany Czerwonym, twierdzi, że wogóle zamordowany O. nie miał jeszcze danej sprawy w swojem biurze, a opóźnienie powodował okręgowy urząd ziemski w Lublinie.

* * *

Warszawa. (PAT). Śledztwo dotyczące motywów i tła zabójstwa śp. Olewińskiego jest już ukończone. Władze trzymają wynik śledztwa w ścisłej tajemnicy. Mordercę osadzono w więzieniu, a akta przekazano prokuratorji państwa.

UWAGI

—o—

Chjeniści czy komuniści

Ponieważ na punkcie bezpieczeństwa publicznego Kraków stoi obecnie — jak niektórzy twierdzą — gorzej, niż puszcza Białowieska, więc w gruncie rzeczy każdy obywatel może wobec niewykrycia np. chronicznych miotaczów bomb, snuć sobie, jakie chce kombinacje.

Od prasy jednak można żądać, ażeby pisała logicznie. Tymczasem „Kur. Ilustr." odgrzewa pomysł puszczony po pierwszej bombie, iż zamachów mogą się dopuszczać komuniści, aby podsycać zamęt. Skąd takie przypuszczenie? Oto między innemi dlatego, że terminy podrzucania bomb obierano właśnie takie, gdy Kraków przyjmował zagranicznych gości, ażeby złośliwie narażać dobrą sławę Polski.

Zapewne taki argument mógłby mieć wartość, gdyby — nie mówiąc o młodzieży — **starszyzna chjenistyczna żenowała się** swoich ekscesów lub nawet zbrodni przed światem.

Prezydenta Narutowicza obrzucano błotem w momencie, gdy **całe ciało dyplomatyczne** spieszyło na akt złożenia przezeń przysięgi.

Niewiadomski mordował go **w oczach ambasadora angielskiego.**

Tak nie żenowano się wzroku zagranicy, gdy chodziło o **najwyższego dostojnika Rzeczypospolitej** i o człowieka, znanego tejże zagranicy i jako **sławnego profesora i jako byłego ministra spraw zagranicznych.**

A teraz? Nie żaden komunista, lecz obszarnik np. obrał sobie **chwilę pobytu w Warszawie lorda Cavana**, aby pokazać, jak się w Polsce traktuje funkcjonarjuszów państwowych, o ile się jest z nich niezadowolonym.

Co więcej. Jak wiadomo lord Cavan, jako szef sztabu angielskiego, rewizytuje b. szefa sztabu, a obecnie premjera Sikorskiego. Właśnie ten moment **wizyty** obrano, aby pokazać gościowi angielskiemu, że się **nikt** jego obecnością nie krępuje i że się przy nim właśnie robi wielkie „porządki domowe" w gabinecie, co go może zniechęcić do wszelkich konferencyj.

Dla udowodnienia tezy o komunistach trzeba innych argumentów, niż te kurjerkowe.

Rozpoznawanie bowiem na podstawie rzekomo większej delikatności chjenistów, niż komunistów, jest arcyśmieszne.

Gruboskórność polityczna menerów ósemki jest bezkonkurencyjna.

* * *

Było to u schyłku 1904 czy na początku 1905 r. Pewien obszarnik, o ile się nie mylimy, z ziemi lubelskiej, wyprosił sobie u rosyjskich władz asystencję wojskową dla steroryzowania strejku służby folwarcznej. Przysłano mu oddział kozaków... Ale wśród wojska carskiego ówczesna atmosfera rewolucyjna wywołała już była pewne rozluźnienie dyscypilny. Oficer kozacki, niezadowolony, że go fatygowano daleko na wieś, przywołał służbę i zapytał o jej płacę. Gdy dowiedział się, wiele ona wynosi, zbił owego obszarnika nahajką po głowie i odjechał, nie krępując się rozkazem asysty.

A ów obszarnik kołatał do sfer socjalistycznych, aby jego nazwiska nie publikowano, wzamian za co obiecywał solennie uczynić zadość żądaniom strejkujących.

Rozumie się, zbitemu w oczach służby, nie przyszło do głowy odpowiedzieć kulą za nahaj.

Był to okres, kiedy żadnemu człowiekowi chjeńskiego pokroju nie przychodziło do głowy żadnej władzy najezdniczej uchybiać! Zapewne, że temperament Niwińskiego mógł być inny, niż temperament tamtego obszarnika.

Ale, powtarzamy, odkąd endecja stała się partją lojalizmu, **nie można przytoczyć wypadku**, aby z jej sfer padła kula, **godząc w przedstawiciela władzy najezdniczej.**

Kule dochowały się — dla polskich władz.

Przegląd społeczny

—o—

UMOWA ZBIOROWA W PRZEMYŚLE NAFTOWYM

Na posiedzeniu komisji dla regulacji płac robotników przemysłu naftowego z dnia 16 maja, na podstawie uzgodnionego obliczenia skonstatowano wzrost drożyzny artykułów żywnościowych między II. tyg. listopada 1922, a II. tyg. maja b. r. o 475.227 procent, a wzrost drożyzny artykułów odzieżowych o 333.841 procent. Ponieważ 75 procent poborów zmienia się wedle stanu artykułów żywnościowych, a 25 procent poborów wedle artykułów odzieżowych, przeto przeciętny wzrost drożyzny wynosi 429.88 procent. Zatem pobory robotników naftowych na miesiąc maj ustala się:

Borysław: I. kat. 31.700 marek, II. kat. 24.800 marek, III. kat. 17.100 marek, IV. kat. 9.900 marek.

Krosno: I. kat. 30.700 marek, II. kat. 23.800 marek, III. kat. 16.000 marek, IV. kat. 8.900 marek.

Bitków: I. kat. 30.700 marek, II. kat. 23.800 marek, III. kat. 14.300 marek, IV. kat. 8.900 marek.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają płacę szychtową II kategorji.

Ryczałty miesięczne dla wszystkich Zagłębi:

I. kat. 138.800 marek, II. kat. 83.200 marek, III. kat. 79.300 marek, IV. kat. 29.700 marek.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają ryczałt III. kategorji.

Rafinerje: Dodatek do III. kat. palaczy destylacyjnych, czyścicieli pras i kotłów wynosi 3.200 marek za dniówkę.

Dodatek dla robotnic IV. kategorji w świeczkarniach, rozlewniach parafiny i laboratorjach wynosi 2.200 marek na dniówkę.

Relutum węglowe: Wysokość relutum węglowego ustala się dla: Borysławia—Drohobycza 35.000 marek, Krosna—Dziedzic 29.000 marek, Bitkowa 35.000 marek za 100 kg.

—ooo—

STRAJK STOLARZY WE LWOWIE

W poniedziałek wybuchł we Lwowie strajk robotników stolarskich z powodu odrzucenia żądania podwyżki 40 procent płac. Pracodawcy zgodzili się tylko na 10 procent podwyżki, wobec czego robotnicy musieli zastanowić pracę. Część przedsiębiorstw stolarskich, uznając słuszność żądań robotników, podpisała umowę i żądaną podwyżkę przyznała, wobec czego tam robotnicy powrócili do pracy, część jednak zajęła stanowisko oporne. Na czele „twardych" fabrykantów kroczy firma „Ojkos" z p. Wczelakiem na czele, która zgodziła się na podwyżkę dla fabryki w Rześnie polskiej, a odmówiła jej we Lwowie. Płaca robotników stolarskich wynosi od 120 do 198 tysięcy tygodniowo, chyba więc każdy przyzna, że żądania robotników nie są wygórowane. Wzywa się ogół robotników stolarskich, aby do zakończenia konfliktu pracy we Lwowie nie przyjmowali.

—ooo—

Problematyczne zwycięstwo

Łódź, 15 maja.

Wynik dokonanych w dniu 13 bm. wyborów do łódzkiej Rady miejskiej, oddający na 75 mandatów 24 w ręce chjeny, 20 NPR, zaś tylko 9 PPS, przyjęty został przez całą prasę nacjonalistyczno-reakcyjną oznakami bardzo głośnej, choć może trochę przedwczesnej i zawodnej radości. Poprzez tasiemce dzwoniących „zwycięstwem“ artykułów przeziera jednocześnie perskie oko chjeny w stronę NPR-u wraz z niekłamanem zadowoleniem, że ten pupilek endecki zdystansował znienawidzoną i oplwaną przez szczekaczy chjeńskich PPS.

A przecież wynik wyborów łódzkich, niewątpliwie przykry i niepomyślny, nie jest jednak dla nas żadną niespodzianką. Czteroletnie przeszło rządy w wielkiem przemysłowem mieście, sprawowane wśród najtrudniejszych warunków finansowych i aprowizacyjnych, nie mogły stworzyć tej łatwo widocznej dla szerokiego ogółu podstawy, zapewniającej nam zwycięstwo przy nowych wyborach. W brudnych falach demagogji wyborczej, przy zupełnem nieprzebieraniu w środkach ze strony „narodowego“ kołtuństwa, łatwo idzie w niepamięć ogrom prac dla robotniczej Łodzi dokonanych, łatwo zapomnieniem pokrywa się i ta okoliczność, że właśnie dzięki rządom socjalistycznym ośrodek pracy polskiej — Łódź uniknęła zaburzeń wewnętrznych, a nawet katastrofy, nieuniknionej w razie rządów reakcyjno-burżuazyjnych. Nieuczciwa agitacja chjeńska i posiłkujący ją naganiacze NPRowcy wykorzystali również moment różnolitości narodowościowej Łodzi, liczącej około 43 proc. Żydów i Niemców. Pomieszano i potępiono w czambuł pepesowców wraz z Żydami i Niemcami, popisywano się tanim antysemityzmem, deklamowano o odżydzeniu Łodzi, uprawiając jednocześnie po kątach najrozmaitsze geszefty z potentatami ze Starego Miasta (dzielnica żydowska w Łodzi). Dodajmy do tego apatję ogółu robotniczego w stosunku do wyborów komunalnych, nieuczciwość i nietakt paru b. pepesowców, którzy w oczach bezkrytycznych mas kompromitowali rzekomo „całą partję“, wreszcie chuligańskie metody agitacyjne chjeńsko-enperowskie, wśród których nie brakło nawet argumentowania przy pomocy pałek i noży, — a otrzymamy wierny i dokładny obraz pola walki wyborczej, gdzie dziś „narodowe“ i pseudo-robotnicze kołtuństwo święci swoje triumfy.

Ubytek głosów oddanych na listę PPS, w porównaniu z wyborami komunalnemi w roku 1919, stanie się zupełnie naturalnym w świetle przypomnienia, że w roku 1919 było w Łodzi sto kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych, stanowiących siłą faktu żywioł radykalny społecznie i politycznie; że komuniści wówczas wybory miejskie naogół bojkotowali, zaś część ich oddała swe głosy na listę PPS; że w okresie ówczesnym — wreszcie — przebywało w Łodzi kilkadziesiąt tysięcy reemigrantów, przybyłych świeżo z Rosji, po których rewolucyjne przewroty lutowy i październikowy nie przeszły bez śladu. Dziś stosunki znacznie się zmieniły. Chwilowy wzrost prądów reakcyjnych obserwujemy w całej Polsce, a nawet w całej Europie. Jeśli chodzi o organizację ruchu robotniczego w Łodzi, trzeba uświadomić sobie, że zwyciężające obecnie t. zw. Polskie Związki Zawodowe i patronująca im NPR. miały dość czasu do politycznego umocnienia się w naszem mieście, gdzie istnieją bez przerwy jeszcze od lat przedwojennych, podczas — gdy lewica robotnicza rozpadła się wskutek represyj i tarć wewnętrznych i PPS. łódzka powstała na nowo dopiero w roku 1915, po wkroczeniu Legjonów do b. Kongresówki.

Wskutek dziwnej tępoty umysłowej czy złej woli przewódców N. P. R-u wszystkie przejściowe powodzenia tego stronnictwa eskontowane są zwykle — jak wiadomo — całkowicie przez sprytną Chjenę. Znane są fakty z niedawnych lat, gdy — dzięki rozbiciu samorządów robotniczych przez N. P. R-owców w Tomaszowie, Radomsku, Pabjanicach — Chjena spożyła owoce „zwycięstwa“ pseudo-robotniczych warchołących intrygantów. I teraz nie stanie się inaczej. Choć w demagogji wyborczej N. P. R. łódzka prześcignęła Chjenę, ta ostatnia nie omieszka przecież „wykiwać“ N. P. R-owców i wyrzuci ich w odpowiedniej chwili za drzwi z sakramentalnem: „murzyn zrobił swoje“... Jedynie prawdopodobna większość chjeńsko-enpeerowska w nowej Radzie miejskiej — będzie bardzo nietrwała, krucha i mgławicowa. Tem bardziej, że N. P. R.-owcy — swoim starym zwyczajem — będą usiłowali wyskać wszystkie dobre, korzystne i zaszczytne strony „panowania“, zaś odpowiedzialność za każdy błąd i fałszywy krok postarają się zrzucić na najliczniejszą współrządzącą frakcję Chjeny.

Zanim doczekamy się rajskich owoców gospodarki nowych władców miasta, tj. endo-chadeków i enpeerowców, których sądzić będziemy sprawiedliwie, ale surowo według czynów, nie zaś według efektownych obiecanek wyborczych, — musimy tu jeszcze stwierdzić, że wymowa cyfr dowodzi zupełnej bezzasadności chjeńskich bredni o „olbrzymiej“ klęsce P. P. S. i „wielkości“ zwycięstwa „Chjeny“. W porównaniu z rezultatem wyborów sejmowych P. P. S. utrzymała całkowicie swój stan posiadania, zdobywając nawet jeszcze zgórą tysiąc głosów: przy wyborach listopadowych (85% głosujących) otrzymaliśmy bowiem wtedy około 18.000 głosów, obecnie (przy 65% głosujących) 19.072 głosów. Natomiast ilość głosów, oddanych na Chjenę, spadła z 63.000 na 51,000, zaś na N. P. R. — 43.000 na 42.000. Jak widzimy więc, międzynarodowościowy, polsko-żydowsko-niemiecki blok paskarstwa, kołtuństwa i chuliganerji nie zdołał decydująco przełamać socjalistycznego frontu i nie odniósł wcale tego walnego zwycięstwa, o którem tak wiele śpiewają chjeńscy bardowie.

Wyniki wyborów uzupełnimy szczegółami, że na forum nowej Rady miejskiej wypłynie nowa grupa niemieckiej partji robotniczej (5 członków), oraz, że frakcja sjonistyczna (dzięki aferom Jarbluma i Helmana) uszczuplona została z 8 radnych do 4-ch, Poalej-Sjon z 3 do 1, zaś Bund przeprowadził tak, jak poprzednio, 4-ch radnych. **M. S.**

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 20 maja.

SKAZANIE RZEŹNIKÓW KRAKOWSKICH ZA LICHWĘ

Ucieczka skazańców z sali rozpraw

Wczoraj w trzecim dniu rozprawy przeciw masarzom krakowskim, oskarżonym o zbrodnię handlu łańcuszkowego i lichwę wojenną, skonstatowano na wstępie, że **główny oskarżony Stawowiak zbiegł.** Przewodniczący trybunału s. s. o. Markiewicz postanowił wyłączyć sprawę Stawowiaka i zarządził rozesłanie za zbiegiem listów gończych. Po przemówieniach prokuratora i obrońców, trybunał udał się na naradę, która trwała ponad godzinę. W międzyczasie **oskarżony Żurek i Pietruszka, spodziewając się widocznie wyroku, zasądzającego, opuścili salę rozpraw,** wobec czego trybunał wydał wyrok zaoczny. I tak: **Żurek i Pietruszka** uznani zostali winnymi zbrodni handlu łańcuszkowego i lichwy wojennej i **skazani zostali: pierwszy na 1 rok więzienia, 2 miljony marek grzywny, drugi również na 1 rok więzienia i 1 i pół miljona marek grzywny.** Oskarżony Jewiarz za niedbalstwo przy sprzedaży tłumom przez dopuszczenie do sprzedaży nieuprawnionych osób, **skazany został na 7 miesięcy więzienia i 500.000 marek grzywny.**

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

„PŁOMIENI“ zeszyt drugi za rok bieżący (z datą kwietnia) jest równie bogaty w różnorodną treść, jak i poprzednie. Na szczególne wyróżnienie zasługuje wiersz „Credo“, podpisany St. J. oraz nowelka tegoż autora. Tak wiersz, jak i nowelka znamionują młody, pełen impulsu talent, dalsza więc współpraca tego skauta-literata w „Płomieniach“ jest bardzo pożądaną. Pozatem na pierwszy plan wybijają się artykuły: Młodość — Duch buntu, Pragnienie, Przodownicy ludzkości, Tańce dzikich ludów itd. Numer zdobią liczne, pięknie wykończone ilustracje. Adres redakcji: Kraków, Bracka 17.

KRONIKA

—o—

Kraków, 20 maja.

NASTĘPNY NUMER „NAPRZODU“ wyjdzie we środę 23 maja rano z datą dnia następnego.

—ooo—

Z Wawelu

Sezon budowlany na Wawelu jeszcze się nie rozpoczął. Kierownictwo odnowienia zamku miało w programie na bieżący rok rozpoczęcie prac koło ogrzewania centralnego połowy zamku, lecz dotychczas nie otrzymało od min. rob. publ. sum na to przeznaczonych. Rozporządzając z ofiar cegiełkowych kwotą 60 miljonów marek, kierownictwo nie może przystąpić do żadnej większej roboty, gdyż wypłaty tygodniowe wyczerpałyby tą kwotę w ciągu 3 tygodni. Mimo to, licząc na dalszą ofiarność publiczności, w najbliższym czasie rozpoczęte zostaną roboty przy uporządkowaniu wykopalisk romańskiej bazyliki w podworcu za katedrą. Z robót obecnie prowadzonych wymienić należy adaptację sal w budynku poszpitalnym, przeznaczonych do pomieszczenia dalszej serji arrasów, znajdujących się narazie w Warszawie i poszukiwania czynione w podworcu arkadowym, które doprowadziły do odkrycia gotyckiego poziomu podworca (bruk w głębokości przeszło 2 metrów pod obecnym poziomem). Równocześnie przygotowuje się projekt restaurowania wnętrz wawelskich.

—ooo—

Skandal z wypłacaniem rent inwalidzkich

Przed niedawnym czasem ogłosiły dzienniki radosną wieść, że inwalidzi wojenni i wdowy otrzymają należne im renty, a nawet „Goniec Krakowski“ dał za miesiąc maj 30-krotną rentę wszystkim pobierającym renty ofiarom wojny. W rzeczywistości sprawa przedstawia się następująco: Inwalidzi otrzymali za miesiąc marzec 5-krotną rentę, która wynosiła dla 100-procentowych (ociemniałego, bez obu rąk, nóg itp.) z rodziną dużą 6—7 i więcej osób 162.185 marek, za miesiąc kwiecień otrzymali inwalidzi tosamo (mieli dostać 12-krotne zaliczki, coby dla 100-procetowego inwalidy wyniosło 425.750 marek). Dalej doniesiono, że do końca miesiąca maja mają być wypłacone wszystkie zaległości, jakie się inwalidom należą z tytułu ustawy o wyposażeniu ofiar wojny z 18 marca 1921 (niewykonalnej do dziś dnia), a faktycznie nie otrzymali jeszcze renty ani za kwiecień, ani za maj, chociaż art. 22 powyższej ustawy opiewa, że renty wypłaca się **miesięcznie z góry.**

Opinja przyjęła ogłoszenie przez dzienniki, że inwalidzi tak wysokie renty otrzymali, w ten sposób, że każdy wytyka i niemal zazdrości ofiarom wojny pobieranych przez nich rent, a radca skarbowy magistratu p. Wydro oświadczył delegacji inwalidzkiej, że jeżeli państwo tak wiele płaci inwalidom, to samorządy nie powinny przychodzć z pomocą ofiarom wojny, gdyż to do obowiązków ich nie należy. Dalej usłyszała delegacja inwalidzka od tego pana, że Kraków wojny nie prowadził i nikogo nie wysyłał, nie mają więc inwalidzi żadnych praw, przywilejów i wogóle pierwszeństwa. Jak widać, społeczeństwo bardzo łatwo zapomina o swych nie tak dawnych „bohaterach“, których obsypywano kwiatami, a dziś kalekom zazdrości rent, które gazety dały, ale kieszenie inwalidzkie nie widziały. Krakowska Izba skarbowa objęła wypłatę rent dla wdów i sierot, akta otrzymała z Warszawy, i leżą one zapakowane, wdowy piszą do Izby skarbowej po renty i w oczekiwaniu przymierają głodem. Tak wygląda raj inwalidzki!

—ooo—

KRAKOWSKI KOMITET WYBORCZY 3-GO ZJAZDU OGÓLNO-AKADEMICKIEGO ogłasza: Do dnia 25 bm. godz. 3 po południu należy zgłaszać listy wyborcze na zjazd ogólno-akademicki we Lwowie. Listy należy składać w sekretarjacie Komitetu, Dom akademicki, ul. Jabłonowskich 12, pokój 40. Listy mogą zawierać najwyżej 20 nazwisk, muszą być zaopatrzone nazwą i przynajmniej 20 podpisami akademików, uprawnionych do głosowania. Każda lista wyznacza swego pełnomocnika do Komitetu. Wybory odbędą się 28 bm. od godz. 9 rano do 10 wieczór. Lokale wyborcze zostaną ogłoszone w sobotniej prasie, na Uniwersytecie i w Domu akademickim.

TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA. Zarząd P. C. K. i Komitet Tygodnia zawiadamia, że z powodów od komitetu niezależnych zbiórka uliczna na cele Czerwonego Krzyża rozpocznie się dopiero w poniedziałek 21, a nie — jak było zapowiedziane — w niedzielę.

Tajemnicze naboje wybuchowe

Wczoraj zauważyły organa policyjne na krakowskim dworcu kolejowym jakiegoś osobnika, którego zachowanie wydało się podejrzanem. Osobnika tego wezwano do wylegitymowania się, przyczem przeprowadzono przy nim rewizję. Wynik rewizji okazał się niezwykły, gdyż w plecaku przytrzymanego znaleziono dwa wielkie naboje z materjałem wybuchowym. w ilości po 25 dkg. każdy. A nadto 4 metry lontu, oraz 8 długich kapsli miedzianych. Okazało się, że przytrzymany jest górnikiem, zajętym w kopalni „Henryka“ w Wyrach w pow. pszczyńskim na Górnym Śląsku i nazywa się Franciszek Kotarba, liczący lat 28. Kotarba jechał z Górnego Śląska do Świątnik pod Krakowem, skąd pochodzi i gdzie mieszka jego rodzina. Aresztowany tłumaczył się najpierw, że materjał wybuchowy otrzymał od swego kolegi górnika w celu strzelania w Zielone Święta w czasie nabożeństwa i wieczorem w czasie Sobótek. Podczas dalszego badania przyznał się, że naboje ukradł drugiemu górnikowi w kopalni. Dalsze śledztwo w toku. Policja zatrzymała Kotarbę w aresztach i wdrożyła dochodzenia, aby zbadać, skąd aresztowany przyszedł w posiadanie materjału wybuchowego.

Czy można posiwieć przez jedną noc?

Czytamy nieraz, że ludzie, wstrząśnieni tragicznem przejściem, siwieją przez jednę noc. Takie zjawisko, jak przypomina jedno z pism angielskich, nie jest wytworem jedynie bujnej fantazji autora, gdyż rzeczywiście zdarzają się takie wypadki. Siwienie włosów normalnie jest skutkiem wieku, ale występuje czasem i u młodych ludzi. Niekiedy odbywa się stopniowo nieznacznie, ale częściej siwieją tylko niektóre miejsca, zwłaszcza na skroniach, podczas gdy reszta włosów pozostaje ciemna.

Jak wiadomo, siwienie jest skutkiem zanikania pigmentu, oraz występowania pęcherzyków powietrznych we włosach. Wskutek silnego wzruszenia, te pęcherzyki mogą się tworzyć bardzo prędko i to właśnie może być przyczyną „posiwienia przez jedną noc“. Ciężkie choroby, wyczerpujące organizm lub nerwowe wstrząśnienia mogą wywołać to zjawisko.

Ale zdarza się również, że siwe włosy odzyskują pierwotną barwę. Stwierdzono, że pewien człowiek, który miał siwe włosy i brodę, po pewnym czasie zauważył, że zarost jego przybiera znowu dawny kolor. Przemiana ta odbywała się powoli.

—ooo—

MILJONÓWKA. W sobotniem ciągnieniu wylosowano numer 705415, sprzedany w Warszawie.

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ: Przeważnie pochmurno, deszcz, chłodno.

OTWARCIE MUZEUM IM. BARĄCZA, jak zawiadamia prezydjum miasta Krakowa, zostaje odroczone na kilka dni. O terminie otwarcia Muzeum zostaną reprezentanci władz i członkowie Rady miejskiej zawiadomieni. Zbiory będą dostępne dla publiczności bezpośrednio po otwarciu Muzeum.

ZE SPORTU. Jedyne zawody o mistrzostwo klasy A rozegra Jutrzenka z BBSV w niedzielę na własnem boisku. Początek o godz. 4.30 popołudniu. Zawody Wisła—Makkabi odbędą się w poniedziałek o godzinie 5.30 popoł. na boisku Makkabi. Kolarze krakowscy otwierają sezon, urządzając wyścigi na torze Cracovii. W wyścigach wezmą udział poza krakowskimi cyklistami goście z Warszawy, Łodzi i Lwowa. Cracovia wyjechała do Łodzi, gdzie wystąpi przeciwko ŁKS. i Unionowi. W sobotę odbyły się zawody o mistrzostwo kl. B AZS—Makkabi, zakończone wynikiem remisowym 2:2 (2:0). Makkabi z trudem zdołała wyrównać. AZS grał ofiarnie i ze szczęściem. Bramki uzyskane były w zupełności zasłużone.

SEKCJA ARTYSTYCZNA OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO w Krakowie urządza dnia 3 czerwca o godz. 11 przed południem w teatrze miejskim im. Słowackiego koncert 1000 młodzieży szkół krakowskich, połączony z widowiskiem scenicznem p. t. „święto wiosny“ pod artyst. kier. p. A. Iseppiego. — Aby uprzystępnić jaknajszerszym warstwom zobaczenia tego widowiska, przedstawienie to danem będzie po cenach zwyczajnych. Zgłoszenia o bilety przyjmuje codziennie między 7—8 Sekretarjat Ogniska naucz. Rynek gł. 29 II p.

METALOWE PIERŚCIONKI ZA ZŁOTE. Policja aresztowała Barbarę Samulską l. 39, która bezwartościowe, metalowe pierścionki sprzedawała jako złote, pobierając za sztukę po 50.000 marek.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. W zamiarze samobójczym wypił wczoraj dużą ilość kwasu solnego czeladnik piekarski Antoni Wołek l. 43, zamieszkały przy ul. Siemiradzkiego l. 18. Po udzieleniu pierwszej pomocy, lekarz przewiózł desperata w beznadziejnym stanie do szpitala św. Łazarza.

JAK OJCIEC UCZYŁ SYNA SZTUKI WŁAMYWANIA. Aresztowano Antoniego Ajdukiewicza lat 37, który ze swym 11-letnim synem Zygmuntem włamał się onegdaj po południu przez okno do mieszkania p. Moryniakowej przy ul. św. Katarzyny l. 2 i spakował garderobę wartości 5 miljonów mk. Spłoszony przez sąsiadów, wyszedł Ajdukiewicz z mieszkania, jednak po pewnej chwili wysłał swego syna po spakowaną garderobę. Młodocianego kandydata na włamywacza ujęto w mieszkaniu, zaś ojciec jego począł uciekać, lecz na ul. Augustjańskiej został przez jednego z wywiadowców przytrzymany.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. W obydwa dni świąt daje teatr po dwa przedstawienia: dzisiaj po południu utwór K. H. Rostworowskiego „Zmartwychwstanie“, wieczorem „Ucztę szyderców“ Sema Benelliego. Wskutek defektu na malarni, powstałego w ostatniej chwili, część nowych dekoracji p. Galla nie mogła być wykonaną i zastąpiono ją dawniejszemi. Ukażą się one na dalszych przedstawieniach. Jutro powtórzenie dwóch sukcesów b. repertuaru: po południu „Czupurek“ B. Hertza, wieczorem „Popas Króla Jegomości“ A. Grzymały-Siedleckiego. Resztę dni tygodnia wypełni „Uczta szyderców“.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu po cenach zniżonych komedja F. Gandery „Wesele Arletty“ z pp. Malicką, Ordyńską, Kwiatkowskim, Kliszewskim, Solarskim, Winklerem, wieczorem sztuka p. Frondaie'a p. t. „Syn pustyni“ z pp. Kozłowską i Węgierko w głównych rolach. We wtorek 22 premjera „Czarnej pantery“ M. Winniczenki. Reżyseruje p. Kwiatkowski, rolę tytułową kreuje p. Orwid-Bruczowa. W poniedziałek popołudniu „Sublokatorka“, wieczorem „Syn pustyni“.

OPERA I OPERETKA. Repertuar świąteczny przynosi występy Stanisława Gruszczyńskiego, który wystąpi dziś w niedzielę popoł. w partji Jontka w „Halce“ oraz tegoż dnia występ Elny Gistedt w „Bajaderze“. Drugi występ w poniedziałek wieczorem. W poniedziałek o 4 popoł. „Mały król“.

WIECZÓR CHOPINA Z JÓZEFEM ŚLIWIŃSKIM jako wykonawcą odbędzie się w sobotę, 26 bm., a nie w niedzielę 27 bm., jak pierwotnie ogłoszono. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

POPIS KONCERTOWY UCZNIÓW PROF. WARMUTA odbędzie się w niedzielę, 3 czerwca w sali St. Teatru. Bilety u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

—ooo—

Z Polski

ZASĄDZENIE P. STROŃSKIEGO. W piątek w uproszczonym trybie postępowania toczyła się rozprawa przeciwko redaktorowi „Rzeczypospolitej“ pos. Strońskiemu, oskarżonemu o znieważenie władzy, a mianowicie byłego Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego, popełnione w artykule wstępnym „Rzeczypospolitej“ z d. 29 lipca 1922 r. pod tytułem: „W matni“. Sędzia ogłosił wyrok skazujący redaktora Strońskiego na mocy art. 53 a. 59 II część 154 II ustęp kod. karnego **na grzywnę w kwocie 100 tysięcy marek,** zaś w razie niemożności zapłacenia **na tydzień aresztu,** oraz zapłacenia kosztów sądowych w wysokości 10 tysięcy marek. Od wyroku przysługuje apelacja.

LINJA POWIETRZNA GDAŃSK—LWÓW. Polska linja lotnicza „Aero Lloyd“ komunikuje, iż począwszy od 20 maja zaprowadzony zostaje nowy rozkład jazdy. Odlot z Gdańska o godzinie 9, przylot 11.30, odlot ze Lwowa o 8, przylot do Warszawy o 11. Odlot z Warszawy godzina 15-ta, przylot do Lwowa 18-ta. Odlot z Warszawy 16-ta, przylot do Gdańska 18.30. Komunikacja codzienie z wyjątkiem niedzieli.

KANALIZACJA ŁODZI. W Łodzi została podpisana umowa przedwstępna na przeprowadzenie robót kanalizacyjnych w mieście między magistratem łódzkim a hiszpańsko-holenderskiem towarzystwem „Almerience de Rige“ z tem jednakże, że umowę tę musi zatwierdzić nowa rada miejska.

DROŻYZNA W GDAŃSKU. Niemieckie pisma gdańskie zamieszczają alarmujące artykuły na temat katastrofalnego wzrostu drożyzny w Gdańsku. Dzienniki stwierdzają, że ceny żywności i materjałów odzieżowych wzrosły o 150 procent.

OSZUSTWO Z FAŁSZYWEMI BRYLANTAMI WE LWOWIE. Henoch Steinwurzel, pośrednik handlowy, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 75, widocznie nie czytał dzienników i nie wiedział o grasującej bandzie wydrwigroszów. Wczoraj przed południem pewien osobnik zaofiarował mu kupno dwóch dużych brylantów za 5 miljonów marek. Na widok błyszczących świecidełek Steinwurzel nabrał ochoty do transakcji. Sam jednak nie rozumiejąc się na brylantach, zażądał ocenienia ich przez znawcę. Poszukując takiego osobnika, spotkał w ul. Żółkiewskiej „fachowca“, który oglądnąwszy przez lupę owe brylanty, z miejsca ofiarował sprzedającemu 5 miljonów za jeden brylant. Steinwurzel postanowił prawem pierwszeństwa nabyć cenne kamienie. Sprzedający schował miljony, wręczone przez Steinwurzla i oddalił się. Nabywca jednak srodze się wkrótce rozczarował, gdyż inni rzeczoznawcy stwierdzili, że owe brylanty były tylko szkiełkami czeskiemi, przedstawiającemi wartość paru marek. Zrozpaczony udał się do policji, która zarządziła poszukiwania za sprytnymi oszustami.

—ooo—

SĄD OKRĘGOWY w Krakowie zamianował dla swego okręgu p. Maurycego Kreislera, kupca w Krakowie, znawcą sądowym w dziale farb, lakierów i artykułów chemicznych.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela pop.: „Zmartwychwstanie“, wiecz. „Uczta szyderców“.
Poniedziałek pop.: „Czupurek“, wiecz.: „Popas Króla Jegomości“.
Wtorek: „Uczta szyderców“.
Środa: „Uczta szyderców“.

Teatr Bagatela

Niedziela popoł.: „Wesele Arletty“ (ceny zniżone), wieczór: „Syn pustyni“.
Poniedziałek popoł.: „Sublokatorka“ (ceny zniżone), wieczór: „Syn pustyni“.
Wtorek: „Czarna pantera“ (premjera).
Środa: „Czarna pantera“.
Czwartek: „Czarna pantera“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Niedziela o 4 pop.: „Halka“ (występ St. Gruszczyńskiego), o 7.45 „Bajadera“ (występ Elny Gistedt).
Poniedziałek o 4 pop.: „Mały król“ (występ E. Solarskiego), wiecz. o 7.45 „Bajadera“ (występ Elny Gistedt).

SKŁADKI

—o—

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: w dniu imienin dyr. Zygm. Biluchowskiego urzędn. rafin. „Fanto“ w Ustrzykach; Tadeusz i Ewelina Dąbrowscy we Lwowie; Izia i Lala z Cieszyna ku czci ojca Kazimierza Kantego; Krzetuscy — Kraków; Lili Make Zink; pamięci Adama i Józefy Grynfelttów; pamięci inż. Ignacego Preisa — żona z dziećmi; pamięci Czesława Grodzkiego — żona z córką; Marjan Hłasko z Kupiela. Pozatem spółka akc. elektrowni okręg. w Sierszy złożyła na ogólne cele odnowienia Wawelu 500.000 mk.

Przewlekające się przesilenie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 maja.

W sprawie przesilenia fakta nowe nie zaszły. Sprawa rozstrzygnie się prawdopodobnie nie **we środę**. Grupa Dąbskiego, jak się zdaje, **wystąpi z Piasta.**

Obrady NPR rozpoczynają się jutro. Utrzymuje się przekonanie, że **NPR nie przyłączy się do większości.**

(AW) Warszawa, 19 maja.

Dzisiejsze dzienniki wieczorne nie przynoszą nowych szczegółów, wyjaśniających sytuację parlamentarną. Z artykułów, poświęconych polemice na tle programowem, zwracają uwagę rozważania „Gazety Warszawskiej", która w odpowiedzi na artykuł „Robotnika" stwierdza, że stronnictwa prawicy zwalczały reformę rolną tylko dlatego, albowiem była ona niewykonalną i szkodliwą dla produkcji krajowej, natomiast wypowiadały się za taką reformą rolną, która oparta będzie na rozumnych podstawach i na tym gruncie doszło między stronnictwami większości do porozumienia.

Tajemnicze konferencje z Krasinem w Londynie

ANGLJA CHCE ZAWRZEĆ NOWY UKŁAD Z SOWJETAMI

Londyn (PAT). Król przyjął na dłuższej audjencji lorda Curzona. Na audjencji były omawiane sprawy rosyjskie. Miarodajne koła londyńskie, zarówno angielskie, jak i rosyjskie, zachowują **wielką rezerwę** w ujawnieniu treści narad, które się odbyły między Krasinem a Curzonem. Krasin wysłał do Moskwy bardzo obszerny telegram, a rokowania jego z rządem angielskim pozostały **w zawieszeniu** aż do nadejścia z Moskwy odpowiedzi. Według opinji pewnych kół londyńskich jest prawdopodobne, że w Anglji wysunięte zostanie zawarcie układu handlowego po uprzedniem wymówieniu układu dotychczasowego.

KRASIN UWAŻA WOJNĘ ZA MOŻLIWĄ

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Krasin w rozmowie z dziennikarzami angielskimi mówił także o **możliwości wojny**, zaznaczając, że w państwach sąsiadujących z Rosją czynione są przygotowania ze strony białych organizacji. **Wojnę w ciągu lata uważa Krasin za możliwą**, zaś za pewną w razie zerwania stosunków angielsko-rosyjskich. Sądzi on jednak, że ani zerwanie stosunków angielsko-rosyjskich, ani też wojna na zachodzie nie zagroziłaby rządom sowieckim.

OSTATECZNA ODPOWIEDŹ W PONIEDZIAŁEK

Moskwa (AW). Następne spotkanie lorda Curzona z Krasinem naznaczone jest na poniedziałek 21 maja. Na spotkaniu tem Krasin ma dać ostateczną odpowiedź sowietów, od której zależy, czy **stosunki angielsko-rosyjskie zostaną zerwane.**

CZICZERIN O STOSUNKACH Z ANGLJA

Moskwa (AW). Według informacji rosyjskiej agencji telegraficznej, z okazji uroczystości żałobnych z powodu śmierci Worowskiego, jakie miały miejsce w Moskwie, wygłosił przemowę Cziczerin, który w następujący sposób scharakteryzował stosunek Anglji do sowietów: Wskazując na skrajną reakcję w Anglji, która zdaniem jego utrzyma się tylko krótki czas, przypisał **jej tendencje antysowieckie**, wzmocnione według niego chorobą Lenina. Obecny moment wykorzystuje ona do **decydującego ataku na sowiety**, posługując się w pierwszym rzędzie uzbrojoną ręką. Koła te łączyły duże nadzieje ze złym stanem zdrowia Lenina, gdyż nowa gospodarcza polityka Rosji nie jest żadną kapitulacją przed kapitałem. Rozczarowaniem z tego powodu tłumaczy się interwencyjny zamiar lorda Curzona, który jeszcze z Indji wyniósł przekonanie, że Rosja zagraża Anglji na całym świecie, a w szczególności w Azji.

Niemcy przygotowują nowe propozycje

Wiedeń. (AW). Jak informuje berliński korespondent „Neue Freie Presse". prac nad notą niemiecką są w pełnym toku. Dotychczas przedłożono gabinetowi cały szereg projektów, które jednakże nie uzyskały aprobaty. Po doświadczeniu z pierwszemi propozycjami przystępuje rząd niemiecki ze szczególną troskliwością i ostrożnością do opracowywania nowych, nie uchylając się przed zasięganiem wszelkich informacyj z dostępnych mu źródeł zagranicznych. Zdaniem jednego z ministrów niemieckich nowa nota zachowa podział pierwszych propozycji. W kwestji gwarancji podadzą obecnie Niemcy te dane, które opuszczono przy ustalaniu pierwszej noty. Nie jest również wykluczone, że z nowemi propozycjami połączy rząd niemiecki poufne informacje, które uzupełniłyby ich tekst.

ZA RADAMI ANGLJI I WŁOCH

Praga. (AW). W związku z toczącemi się obecnie pracami nad nową notą niemiecką dowiaduje się „Prager Presse", że w pierwszym rzędzie uwzględni rząd niemiecki **żądanie Anglji i Włoch**, rozszerzając znacznie swoje pierwsze propozycje, kładąc zwłaszcza nacisk na konkretne ujęcie kwestji gwarancji, proponując równocześnie polityczne zabezpieczenie. Problem reparacyjny jest również przedmiotem narad związku niemieckich przemysłowców.

WARUNKI FRANCUSKIE

Paryż. (AW). Omawiając możliwość nowych propozycyj ze strony Niemiec, podaje „Temps" warunki, na jakich mogłaby Francja wziąć pod uwagę ten nowy krok niemiecki. W pierwszym rzędzie propozycje nie mogą być uzależnione **od żadnego warunku**, lecz muszą jasno i stanowczo podać cyfrę, którą Niemcy są gotowe zapłacić. Obojętnem natomiast jest, czy ma to nastąpić w formie współpracy rządu i przemysłowców. Co się tyczy gwarancji, zdaniem „Tempsa" jest to wewnętrzna rzecz Niemiec, do której Francja zupełnie się nie będzie mieszała.

BELGJA CHCE SIĘ UKŁADAĆ RAZEM Z CAŁĄ ENTENTĄ

Paryż. (PAT). „Petit Parisien" donosi z Brukseli, że obecne stanowisko rządu belgijskiego jest takie, iż rząd belgijski życzy sobie wymiany zdań między aljantami z powodu noty niemieckiej i pragnie, aby odpowiedź dla Niemiec była, ile możności, wspólnie ułożona przez wszystkich aljantów. Ma być uczyniona próba, by odpowiedź taka była opracowana na wspólnej konferencji Francji, Anglji, Włoch i Belgji. Belgja dąży do tego, aby Niemcy postawić wobec zjednoczonej ententy.

TERMIN NOWYCH PROPOZYCYJ NIEMIECKICH

Paryż. (PAT). Z Berlina donoszą, że nowych propozycyj niemieckich **nie** należy się jeszcze spodziewać w najbliższym czasie.

ZAJŚCIA

Duesseldorf. (PAT). Na linji kolejowej Monachjum—Gladbach wysadzono w powietrze tor kolejowy na długości 200 metrów. Władze okupacyjne wydaliły z obszaru Ruhry dalszych 830 funkcjonarjuszy kolejowych niemieckich.

Berlin. (PAT). Dzienniki donoszą, że z powodu odrzucenia rewizji Kruppa zgłoszono rekurs do trybunału kasacyjnego w Paryżu.

OLBRZYMIA KONFISKATA

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Koblencji, że władze francuskie skonfiskowały w banku Rzeszy **6 miljardów marek.**

CO NIEMCY MAJĄ DOSTARCZYĆ

Paryż. (PAT). Komisja odszkodowań zgodnie z decyzją powziętą na posiedzeniu z 9 marca postanowiła większością głosów zawiadomić Niemcy, że niemieckie dostawy azotu dla Francji, Belgji i Włoch mają wynosić w ciągu roku od 1 maja br. do 1 maja 1924 r. 60 tysięcy ton.

Walka dyplomatyczna między Francją a Anglją

Zagrzeb (AW). Dziennik „Intarnji List" dowiaduje się z Belgradu, że wizytę generała Leronda łączą tam z nowem politycznem ugrupowaniem się państw europejskich. Niejako w odpowiedzi na usiłowania Anglji pozyskania na swoją stronę Włoch, stara się Francja przeciwstawić politykę ścisłego przymierza z państwami małej ententy. Pod tym kątem widzenia należy rozpatrywać podróże francuskich generałów do Jugosławji. Jest jednak pytanie, — zaznacza dziennik, — czy mała ententa zdecyduje się na taką politykę. Benesz lawiruje między Francją i Anglją, a jego taktyka musi oddziałać na całokształt polityki małej ententy.

Angielski szef sztabu w Warszawie

Warszawa (PAT). W sobotę lord Cavan udał się do obozu ćwiczeń w Rembertowie, gdzie był obecny na ćwiczeniach szkoły podchorążych. Po ćwiczeniach zwiedził lord Cavan fabrykę „Pocisk" na Pradze. O godz. 13.30 lord Cavan z małżonką był na śniadaniu u prezydenta Rzeczypospolitej w Belwederze. Śniadanie miało charakter ściśle zamknięty. Wieczorem goście angielscy byli na obiedzie, wydanym przez prezydenta ministrów Sikorskiego.

Konsul sowiecki w Warszawie

Warszawa (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatury Józefowi Danglowi. konsulowi szwedzkiemu w Warszawie.

Komisja mieszana na Górnym Śląsku

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Calonder, zamianowany przewodniczącym komisji mieszanej dla spraw polsko-niemieckich na Górnym Śląsku, zawiadomił sekretarjat Ligi narodów, że urząd przyjmuje.

Ugoda między Polską a Jugosławią

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Między 24 kwietnia a 9 maja toczyły się w Belgradzie rokowania między Polską a Jugosławią w sprawie umowy sądowej i umowy o kosztach leczenia ubogich. Umowa o stosunki prawne, zawarte 4 maja, ma 75 artykułów i dotyczy pomocy prawnej oraz wzajemnego wydawania przestępców. Dnia 9 bm. podpisaną została umowa o pomocy lekarskiej dla ubogich. Wedle tej umowy każde z państw ponosi koszta leczenia ubogich drugiego państwa, znajdujących się na jego terytorjum.

Polskę w tych układach reprezentowali poseł Okęcki oraz pp. Babiński i Jabłoński.

Cel wizyty Focha w Pradze

Paryż (AW). Donoszą, że celem podróży marszałka Focha do Czechosłowacji ma być próba skłonienia rządu czechosłowackiego do zawarcia **wojskowej konwencji z Francją** na wzór podobnego układu francusko-polskiego. W Pradze jednakże nie są na razie skłonni do tak dalece wiążącego układu, zaznaczając równocześnie, że Francja może liczyć na pomoc Czechosłowacji w każdem niebezpieczeństwie nawet bez formalnych układów.

Reminiscencja z wojny polsko-bolszewickiej

Wiedeń (PAT). „Neue Wien. Abendblatt" donosi z Londynu, że stały międzynarodowy trybunał zbiera się na trzecią sesję. Na sesji tej będzie wytoczona skarga przeciw Niemcom na podstawie art. 380 traktatu pokojowego. Traktat przewiduje kilka wypadków, w których wkracza trybunał międzynarodowy. Obecnie cztery państwa wystąpią ze skargą, że Niemcy nie otworzyły kanału w Kilonji, do czego były zobowiązane traktatem. Nadto skarga podniesie, że Niemcy zatrzymały statek angielski **z bronią francuską dla Polski w czasie, gdy Polska toczyła wojnę z Rosją**, a Niemcy jako państwo neutralne nie powinny były przeszkadzać transportowi materjału wojennego. Ponieważ Niemcy nie należą ani do Ligi narodów, ani do trybunału międzynarodowego, będą miały prawo wysłać do trybunału swego sędziego. Sprawy powyższe stanowić będą pierwszy przypadek regularnego procesu międzynarodowego. Z drugiej strony — jak donosi dalej dziennik — **Niemcy wniosą oskarżenie przeciw Polsce z powodu rzekomego naruszenia interesów mniejszości niemieckich.**

Petruszewicz opuścił Wiedeń

Wiedeń (PAT). Szef t. zw. zachodnio-ukraińskiego rządu Petruszewycz zlikwidował swe agendy i przenosi się do Berlina.

Zasądzenie strzelających monarchistów

Wiedeń. (PAT). Sąd ławniczy po 3-dniowych rozprawach wydał wyrok w sprawie 5 monarchistów, oskarżonych o wywołanie wykroczeń dnia 17 lutego, w czasie których zabity został robotnik socjalistyczny Birneker. Główny oskarżony Jan Czermak skazany został za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała na 2 lata ciężkiego więzienia, czterej inni oskarżeni na kary od 1 tygodnia do 2 miesięcy.

Rosnące pogłoski wojenne

W ZWIĄZKU Z KONFERENCJĄ W LOZANNIE

Paryż (PAT). Według informacji z Konstantynopola niebezpieczeństwo zawikłań wojennych na Wschodzie **wzmogło się znacznie w ostatnich czasach.** Wczoraj odbyła się w Konstantynopolu **wojenna narada angielskich generałów.** Paryskie koła poinformowane potwierdzają wiadomość, że **sytuacja na Wschodzie jest bardzo krytyczna.** W szczególności mnożą się oznaki ze strony greckiej, a zwłaszcza armji greckiej, które wskazują na to, iż **poważniejszy konflikt natury wojskowej nie jest wykluczony.**

Paryż (PAT). Tutejsze pisma ogłaszają oficjalny komunikat generalnego sztabu wojsk kemalistycznych, który stwierdza, że nieprzyjacielskie łodzie podwodne usiłowały koło Smyrny zbliżyć się na wybrzeże Dikili, zmuszone zostały jednak odpłynąć w kierunku Mytilene.

ZATARG TURECKO-GRECKI

Lozanna (AW). Rokowania turecko-greckie w sprawie reparacji greckich na rzecz Turcji nie doprowadziły do wyniku. Według instrukcji, które otrzymał Ismed pasza z Angory, rząd turecki obstaje w kwestji turecko-greckich reparacyj przy swojem pierwotnem stanowisku. Po otrzymaniu wskazówek odbył przewodniczący delegacji tureckiej narady z Venizelosem, które nie doprowadziły do porozumienia. Obie strony oświadczyły, że tę sprawę chcą ponownie przedłożyć konferencji. Równocześnie nie godzą się na decyzję konferencji. Turcy chcą poddać się orzeczeniu **sądu rozjemczego,** ale w tej myśli, by ustalił on wysokość sumy, którą Grecja jest winna Turcji. Wobec tego kwestja reparacji nie posunęła się zupełnie naprzód.

„Rozumiem to, rzekł Salomon, „gdyż wszystko, co i ja posiadam jest własnością Izraela". Poczem zawarł z nią układ, że nie będzie nastawał na jej cnotę, póki ona nie naruszy dóbr narodu izraelskiego.

Salomon urządził dla Saby wspaniałą ucztę, ale kazał przesolić wszystkie potrawy. Znużona Saba zasnąć nie mogła, dręczona pragnieniem. Wstała więc z łoża i wraz ze służebną udała się do fontanny, aby się wykąpać. Wtedy ukryty Salomon wyszedł na podwórzec i stwierdził, że Saba napiła się wody z fontanny poświęconej a przytem okazała mu swe ciało, które odtąd już nie jest wyłączną własnością jej narodu.

Teraz nic już nie stało na przeszkodzie ich miłości. Owocem jej był syn, od którego pochodzić mają dzisiejsi cesarzowie Abisynji.

Potomek królowej Saby zrabować miał żydowską arkę przymierza, która rzekomo do dziś dnia znajduj się w abisyńskiem mieście Addis-Ababa.

Rokowania polsko-tureckie w Lozannie

Lozanna (PAT). W piątek po południu nastąpiło otwarcie rokowań polsko-tureckich. Pierwsze posiedzenie plenarne odbyło się w siedzibie delegacji tureckiej, a wzięły w niem udział obie delegacje w pełnym składzie. Ismet pasza wygłosił przemówienie, w którem podkreślił ważność chwili, gdy Polska znów będąc panią swoich przeznaczeń, oraz nowa Turcja przystępują do zawarcia układów. Oba narody — mówił Ismet pasza — z dawien dawna przez wspólne cechy dzielności, otwartości i szczerości stworzone są, aby wzajemnie rozumieć się i kochać. Naród turecki, ożywiony szczerem dążeniem nawiązania stosunków ze wszystkiemi narodami na podstawie prawa międzynarodowego, ze szczególnem zadowoleniem korzysta z okazji nawiązania tych stosunków z narodem polskim, ożywionym niewątpliwie temi samemi uczuciami. Wyrażając przekonanie, że zasady kierownictwa polityki rządu angorskiego oparte na poszanowaniu wzajemnem praw wszystkich narodów, zgodne są również z interesami Polski, życzy obu narodom pomyślności i pokoju oraz utrzymywania stosunków przyjaznych. Przemówienie swoje zakończył Ismet pasza podziękowaniem pod adresem rządu szwajcarskiego i władz kantonalnych za okazaną gościnność.

Przewodniczący delegacji polskiej poseł Modzelewski wyraził życzenie, aby konferencja dała pożądane rezultaty, oraz dał wyraz nadziei rządu polskiego, że pomyślny wynik rokowań jeszcze bardziej zbliży narody, złączone tylu pełnemi chwały wspomnieniami przeszłości. To zbliżenie obu narodów będzie niewątpliwie czynnikiem pomyślności i rozkwitu zarówno Polski, jak i Turcji. Poseł Modzelewski zakończył stwierdzeniem, że jest pomyślną wróżbą dla rokowań, iż toczyć się one będą na ziemi szwajcarskiej, zawsze gościnnej dla Polski i wyraził władzom szwajcarskim podziękowanie za gościnę.

Następnie poseł Modzelewski objął przewodnictwo posiedzenia. Po stwierdzeniu, że obie delegacje posiadają dostateczne pełnomocnictwa, przyjęto regulamin, w myśl którego zostają utworzone trzy komisje: polityczna, prawno konsularna i handlowa, poczem posiedzenie zamknięto.

Przegląd gospodarczy

—o—

NOWE OPŁATY POCZTOWE

Ministerjum poczt i telegrafów poleciło urzędom pocztowo-telegraficznym od 15 bm. wprowadzić następujące opłaty statystyczne: od przesyłek pocztowych ma najniższa opłata wynosić 50 marek, od towarów wysyłanych pocztą nieopakowanych opłata statystyczna wynosi 100 marek, od każdych dwóch sztuk ptactwa opłata wynosi 400 marek, a od jednej sztuki zwierząt żywych 400 marek.

PAŃSTWOWA RADA ELEKTRYCZNA

Ogłoszono rozporządzenie ministra robót publicznych z 23 kwietnia w przedmiocie zmiany rozporządzenia z dnia 11 lutego br. o utworzeniu państwowej rady elektrycznej. Organ ten składa się z 20 członków, oraz 6 mianowanych przez ministra robót publicznych działaczy na polu technicznem i przemysłowem.

PRZEMYCANIE ŚWIŃ DO GDAŃSKA

Jak donosi „Dziennik Gdański", władze polskie zatrzymały dwa wagony świń, które pod fałszywym listem przewozowym odtransportowane być miały do Prus Wschodnich. Wypadek ten nie jest odosobniony i stanowi jedno z licznych nadużyć, które mają miejsce na granicy polsko-gdańskiej.

KATASTROFA GIEŁDOWA W MOSKWIE

Moskwa (AW). Wobec paniki, która zapanowała na giełdzie moskiewskiej, władze sowieckie zamknęły ją na kilka dni. W prywatnych obrotach kurs dolara doszedł do 220 miljonów rubli sowieckich za jednego dolara.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Zurych. 19 maja. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 0.01.15. Holandja 217.25. Nowy York 555. Londyn 25.66. Paryż 36.95. Medjolan 26.95. Praga 16.54 i pół. Budapeszt 0.10 i pół. Belgrad 5.77 i pół. Sofja 4.47. **Warszawa 0.01.17.** Wiedeń 0.007.8 i jedna czwarta, austr. korona stemplowana 0.007.8 i jedna czwarta.

—o—

POPIERAJMY PRZEMYSŁ RODZIMY
T. IMMERGLUECK W PRĄDNIKU CZERWONYM
(koło Krakowa)

Znana zaszczytnie fabryka wódek i rosolisów rozpoczęła w tych dniach wyrób pierwszorzędnych likierów na sposób holenderski, przewyższających jakością i smakiem wszystkie znane w Polsce wyroby zagraniczne. Fabryka zostaje pod kierownictwem specjalnie z Holandji sprowadzonych destylatorów i naczelnego dyrektora, b. kierownika jednej z najwybitniejszych fabryk w Amsterdamie. Celem wprowadzenia moich wyrobów i wykazania ich bezkonkurencyjnej jakości, firma T. Immerglueck sprzedaje na krótki czas najnowsze swoje wytwory po cenach znacznie zniżonych. Zwraca się uwagę pp. hurtowników na możliwie szybkie zamawianie pod adresem:

T. Immerglueck, Prądnik Czerwony (Kraków) — telefon 3510.

ROZMAITOŚCI

—o—

KSIĘGA O KRÓLOWEJ SABIE
Czyli historja miłości królowej Saby i króla Salomona

Królowa Etjopji (Abisynja), która nosi wdzięczne imię Zaditu, ofiarowała królowi Albertowi Belgijskiemu, na znak swego uwielbienia dla jego bohaterstwa, księgę pod tytułem „Historja księżniczki Hareb czyli królowej Saby".

Księga ta jest dosłowną kopją rękopisu pochodzącego z wieku 9-go, przechowywanego w klasztorze abisyńskim w Aksum.

Dedykacja dla króla Alberta brzmi: „Księga ta została przepisana na rozkaz królowej Zaditu, córki lwa, zwycięzcy pokolenia Juda dla króla Alberta".

Dzieło to w formacie dawnych psałtrzy, oprawne jest w skórę gazelli. Tekst ozdabia 45 cudownie naiwnych minjatur kolorowych w stylu bizantyńskim. mocno zresztą zabissynizowanym. Tekst opowiada historję miłości królowej Saby i króla Salomona.

Oto treść legendy:

Mądry król Agrabas, pobiwszy wyznawców Baala, urządził wspaniałą ucztę na cześć swej córki Hareb. Na uczcie tej byli też kupcy z rodu Israela, którzy księżniczce opowiedzieli o Salomonie. Księżniczka Hareb „żądna wiedzy" jak mówi legenda. a może i przygód uprosiła ojca. aby ją wysłał w poselstwie do Jerozolimy.

Kiedy tam przybyła odrazu zdobyła sobie serce Salomona. Ale Saba (Hareb) odrzuciła jego umizgi, twierdząc, że dziewictwo jej „należy do narodu Etjopów".

Możliwe ustąpienie Bonara Lawa

Londyn (PAT). Kilka dzienników zajmuje się kwestją możliwości ustąpienia Bonara Lawa. Pojawiły się pogłoski, że ustąpienia Bonara Lawa należy oczekiwać **w lipcu.** W związku z tem zauważa biuro Reutera, że w kołach miarodajnych pogłoski o ustąpieniu uważają za **bardzo przesadzone.** Niedomagania krtani u Bonara Lawa poprawiają się zwolna, ogólny jego stan jest dobry. „Daily Tel." donosi, że Bonar Law powraca z Paryża do Londynu.

Strajk kolejowy w Belgji

Bruksela. (PAT). W związku ze strajkiem kolejowym w eBlgji prezydent ministrów Thennis oświadczył w parlamencie, że rząd przyrzekł przyjąć żądania strajkujących, ale jest zdecydowany nie czynić ustępstw pod naciskiem pogróżek.

Związki i zgromadzenia

—o—

PEŁNY KOMITET OBWODOWY ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI odbędzie posiedzenie w niedzielę 3 czerwca o godz. 9 przedpołudniem w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II p.

KOMITET WYKONAWCZY KOMITETU OBWODOWEGO odbędzie posiedzenie w sobotę 2 czerwca o godz. 4 popołudniu w sali Związku, ul. Dunajewskiego 5, II p. Wszyscy tow. członkowie **Komitetu Wykonawczego obowiązani są przybyć niezawodnie.**

Z. Klemensiewicz. J. Englisch.

ZEBRANIE ZARZĄDÓW ORGANIZACYJ ZAWODOWYCH I POLITYCZNYCH odbędzie się w niedzielę 20 maja br. o godz. 10 przed południem w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5. Sprawy bardzo ważne. Jawcie się wszyscy!

Krakowska Rada Robotnicza, Rada Związków Zawodowych.

KOMITETOM MIEJSCOWYM OBWODU ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI przypominamy, że powinny pobrać znaczki partyjne w Komitecie Obwodowym w Krakowie, przy. ul. Dunajewskiego L. 5. Wysyłkę uskuteczniamy także pocztą za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Komitet Obwodowy PPS Zachodniej Małopolski.

KOMITETY MIEJSCOWE OBWODU ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI zawiadamiamy, iż wszelkie pisma oraz przesyłki pieniężne należy wysyłać wyłącznie na adres: **Z. Klemensiewicz,** Komitet Obwodowy PPS w Krakowie, Dunajewskiego 5.

WSPÓLNA KONFERENCJA ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEM. METAL. W POLSCE oddziału Kraków I, Kraków II, Podgórze, Borek Fałęcki, wraz z nowoobranym zarządem okręgowym odbędzie się 22 bm. o godz. 5 wieczór w lokalu Związku stowarzyszeń robotn., ul. Dunajewskiego 5. Sprawy bardzo ważne. **Zarząd.**

ROBOTNICZA OCHRONA LOKATORÓW mieści się w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

W MYŚL HASŁA: „WIEDZA, TO POTĘGA!", zwracamy się do wszystkich Towarzyszów i Towarzyszek o ofiarowanie Bibliotece Domu Robotniczego w Krakowie przeczytanych, zbędnych książek i każdej treści, roczników pism ilustrowanych i fachowych, książek dla dzieci tp. Książki takie znajdują się w każdym domu! Leżą bezpożytecznie, a tymczasem wielkie masy ludu łakną lektury! Nie zwlekajcie, zawiadomcie nas Towarzysze i Towarzyszki, a wyślemy po odbiór ich!

Adres: Dunajewskiego 5. Zarząd Biblioteki.

DOM TOWAROWY

„Bazar Polski“, S. A. w Krakowie

obok głównej poczty

Poleca stale na składzie wszelkie towary kolonialne, spożywcze, likiery i wódki po cenach niskich. **Słonina i smalec.** — Sprzedaż hurtowna i detaliczna. — Generalne zastępstwo i skład serów fabryki Ordynacji Przeworskiej.

Poleca bogato zaopatrzone działy:
Tekstylny
Żelazny 3705
Domowo-gospodarczy
Książkowo-papierowy
Obuwiowy
Galanteryjny
Meblowy — meble wyrobu krajowego od skromnych do najwykwintniejszych
Koszykowy, Dywanowy
Kilimkowy, Automobilowy itd.

30% zaoszczędza każdy, który zakupy swoje uskutecznia w „BAZARZE POLSKIM“, S. A. w Krakowie.

POWROŹNICZE

wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN KONOPNYCH
STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO
dawniej Kazimierz Wałkowiński
KRAKÓW—ZWIERZYNIEC, UL. LELEWELA L. 11.

UWAGA: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego, a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem. 3691

BANK LUDOWY W WARSZAWIE

Sp. Akc.

BANK DEWIZOWY

CENTRALA:

w Warszawie, ul. Marszałkowska Nr. 99

Oddziały: Łódź, ul. Andrzeja Nr. 7
Katowice, Mielęckiego 6

wypłaca

35% dywidendy

za 1922 rok od akcyj I., II. i III. emisji t. j. po Mk. 350·— na zasadzie kuponów za 1922 rok.

BUCIKI białe wysokie francuski obcas **35.000 Mp.**
BUCIKI na zwykłym obcasie **30.000 Mp.**

nadto polecamy w największym wyborze najelegantsze obuwie wszelkiego gatunku po równie niskich cenach 3688

Na składzie pierwszorzędne sandały duże oraz pończochy we wszystkich kolorach.

Kraków, Szewska L. 17.



Filie:
Lwów, ul. Legjonów 13,
Przemyśl, Plac na Bramie,
Kołomyja, Rynek L. 41.

Poszukuje się pierwszorzędnego palacza do wypalania cegły i dachówki. Posada do natychmiastowego objęcia. Osobiste zgłoszenia wraz ze świadectwami przyjmuje Henryk Eisen, Kraków, Starowiślna 39. 3699

Chłopca do posyłek poszukuje „Austro Daimler“, Gertrudy 2. Zgłoszenia tylko z rodzicami. 3696

Hurtownie Hurtownie

MYDŁO

do prania „FAT“ w oryginalnych skrzynkach po cenie fabrycznej — poleca 3679

Tow. Handlowe Bracia Rolniccy
Sp. Akc.
Kraków, ul. Florjańska 27, I. p. — Telefon 2363.

NIE MOŻNA TANIEJ ! Tylko za 28.500 marek. Zegarek S. „Ancre“ (nie cylindr.) wysyłam za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu zamówienia (bez zaliczki). Elegancki i mocny, kieszonkowy, odkryty męski i płaski zegarek syst. **„chronometr“** z czarnej anigelskiej stali, chód dźwięczny na kamieniach **„Remontoir“**. Specjalne urządzenie zabezpiecza sprężynę od uszkodzenia. Cena niebywała na krótki czas **tylko 28.500 marek,** dwie sztuki 56.500 trzy sztuki 84.000. Zegarki lepszego gatunku Mk. 38 tys. 45 tys., 65 tys., 70 tys., 80 tys. i 95 tys.

Zegarki na rękę z prawdziwego **francuskiego nowego złota „Plackedoor“,** niczem się nie różni od prawdziwego złota 14% lub nowomodne kieszonkowe płaskie Mk. 75 tys. 80 tys. i 95 tys.

!! Nadzwyczajna Nowość! zegarek BŁYSKAWICA z samoświecącym w nocy cyferblatem, pokazującym dokładnie czas w ciemności. Eleganckie, modne stalowe lub niklowe zegarki szwajcarskie dla Panów i Pań na rękę ze skórzanym paskiem najnowszych fasonów, chód dźwięczny na kamieniach. Cena tylko na krótki czas Mk. 45.500, dwie sztuki 90.500, w lepszym gatunku 55 tys., 60 tys. i 75.000 marek. Zegarki wysyłam wyregulowane z gwarancją za dobry chód na trzy lata. Koszta przesyłki i opakowania na rachunek kupującego.

Adres Główny Skład Szwajcarskich Zegarków
JÓZEF JAKUBOWICZ
Warszawa, Sienna 27 — (Dom własny).

Uwaga! Kupujący nic nie ryzykuje: jeśli towar się nie podoba, przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Mnóstwo listów dziękczynnych otrzymujemy, lecz z powodu braku miejsca podajemy niektóre z nich:

1) W. P. Serdecznie dziękuję za przysłanie mi zegarka „BŁYSKAWICA“, jestem bardzo zadowolona, gdyż chodzi dobrze. MARJA KOŚCIERNICKA, p. Zakopane, 16 lipca r. 1922. 3698

2) W. P. Zegarek z pańskiej firmy otrzymałem i jestem bardzo zadowolony. Zegarek ma nadzwyczajny chód. Już dziesięciu kupców miałem na niego. Z wysokiem poważaniem Dymitr SZKOLNIK, urz. kolej. telegr.: stacja Bobrówka, Od. Jarosław, Małopolska 27 października 1922 r.

Berson

jest i pozostaje zawsze

najlepszą marką



Żądajcie u waszego szewca przybicia obcasów i podeszew gumowych marki Berson

Berson ochrania obuwie jest tańszym i trwalszym od skóry.

BERSON — KAUCZUK
Centrala KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO Nr. 2. Tel. 41-56. 3663

Wypróbowanym przyjacielem

W KAŻDEM GOSPODARSTWIE JEST

Kunerol

100% CZYSTEGO TŁUSZCZU Z ORZECHÓW KOKOSOWYCH.

Przedstawicielstwo Sp.: M. VORZIMMER, KRAKÓW. — 3667

2 pierwszorzędnych szoferów

tylko z dłuższą praktyką zawodową poszukuje się

ZGŁOSZENIA
1) z odpisami świadectw.
2) z podaniem wieku (ilości ewentualnie członków rodziny.
3) wymaganiami. 3704
4) ewentualną datą wstąpienia oraz
5) zapodaniem czy petent ma mieszkanie w Krakowie, nadsyłać należy do biura „RUCH“ KRAKÓW, ULICA SZCZEPAŃSKA 9, pod „SZOFER“.

Energicznego płacowego

poszukuje wielka fabryka tuż przy Krakowie. Reflektuje tylko na człowieka, który już taką funkcję wykonywał w większej fabryce przez czas dłuższy.

Podania:
1. z odpisami świadectw.
2. z podaniem wieku i ilości ewent. członków rodziny.
3. wymagania oraz
4. zapodaniem ewentualnym daty wstąpienia należy odsyłać do Biura „Ruch“ Kraków, Szczepańska 9, pod „Płacowy“. 3703

Żądajcie pocztówką, nasz najnowszy **cennik wszelkiego rodzaju manufaktury,** Ekspedycji przesyłek pocztowych **„Nadzieja“ w Łodzi,** ul. Kilińskiego 40 N.K. który natychmiast będzie wysłany **zupełnie bezpłatnie** i przyniesie Sz. P. dużo korzyści. 3627

Baczność P. T. Szewcy!

Skóry boksowe, szewro i krupony zagraniczne sprzedaje po bardzo niskich cenach

Jakób ENOCH, Handel skór
3685 Boże Ciało 27.

Urzędnik administracyjny przemysłu naftowego

z siedmioletnią praktyką rafineryjno-kopalnianą poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Nafta“ do biura reklamy „Prasa“, Karmelicka 16. 3677

Redaktor naczelny: Emil Haecker.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).